

Borja Mayoral ostatecznie, a Gonzalo Villar, póki co jedynie tymczasowo pożegnali się w tym tygodniu z Romą. Wczoraj zostali zaprezentowali w nowym klubie, którym przez następne pół roku będzie Getafe CF. Obydwa kluby wydały oficjalne komunikaty w tej sprawie.

W teorii to napastnik był ważniejszą i większą postacią w drużynie Giallorosich. W ubiegłym sezonie z powodzeniem zastępował Dzeko i wdawało się, że w tym jego znaczenie może tylko wzrastać. Młody pomocnik z kolei przychodził do klubu jako prawie nikomu nieznanemu zawodnik drugoligowego Elche CF, będąc w momencie transferu wyceniany przez portal Transfermarkt na 700 tysięcy Euro. Mimo to zdołał uzbierać przez dwa lata gry 64 występy we wszystkich rozgrywkach, w tym 42 w Serie A, w zeszłym sezonie będąc bardzo często zawodnikiem wyjściowej jedenastki. Dzięki swoim występom jego wartość na wspomnianym wyżej portalu wzrosła do 10 milionów Euro, pomimo niemal totalnej nieobecności w obecnych rozgrywkach.

Osobiście darzyłem młodego hiszpańskiego rozgrywającego dużą większą sympatią niż Mayorala. Dlatego nie martwi mnie zbyt wiele odejście napastnika. Żałuję jednak nieco odejścia Villara. Przez mój wrodzony optymizm widziałem w nim z biegiem czasu nową wersję Davida Pizzaro. Najprawdopodobniej jednak moja wizja nie zostanie nigdy zrealizowana. Villar udzielając pierwszego wywiadu dla mediów klubowych Getafe, stwierdził, że Rzym nie jest dla niego łatwym miejscem do gry w piłkę.

„Jesteśmy tu z chęcią do gry, bo w Rzymie jest trochę skomplikowanie”

Pożegnał się również z kibicami i miastem poprzez swój profil na Instagramie.

„Rzym... nadszedł czas, aby zakończyć te dwa cudowne lata. Jeśli mam być szczery, nie sądziłem, że to może się tak skończyć, ale wszystkie te magiczne chwile pozostają z Tobą. Nie wiem, czy wrócę któregoś dnia, aby znowu zagrać w tej koszulce, bo w piłce nożnej nigdy nie wiadomo... ale naprawdę dziękuję za całą sympatię, jaką mi dałeś od mojego przyjazdu. Moje serce zawsze będzie żółte i czerwone, bez względu na to, gdzie jestem, a Rzym zawsze będzie moim miastem”.

Jakie są wasze odczucia na temat odejścia obydwu Hiszpanów?

Autor: zarebski ng